

# GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. kwiecień 1924 r. 1 mil. mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:

I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetry 200,000 mk.—II—V 150,000 mk.—VI—VIII 120,000mk., Drobne po 100,000 m. za wyra.

Dom Przemysłowo - Handlowy

## ZDZISŁAW RYLSKI

ODDZIAŁ w RADOMSKU.

Posiada na składzie.

Sól Potasowa, Superfosfat, Kainit oraz maszyny i narzędzia rolnicze

Ceny niższe.

ULICA BRZEŹNICKA № 4 OBOK POCZTY.

SKŁADY ULICA ŚW. ROZALJI № 13.

### BANK

DLA HANDLU I PRZEMYSŁU  
w WARSZAWIE

ODDZIAŁ w RADOMSKU  
przyjmuje i załatwia prze-  
kazy na Rosję w dolarach  
i funtach sterlingach.

Podaje się do wiadomości  
ze

### ZAKŁADY WAPIENNE

### „SMOTRYSZÓW”

Z DNIEM 14 KWIETNIA  
posiadają wapno w każdej  
ilości.

Tow. Aprowizacji Miast Polski  
Sp. Akc.

### ZAWIADAMIA

iż nadszedł świeży  
transport cukru, któ-  
ry będzie sprzeda-  
wany po 1,880,000  
mk. za kg.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe w Radomsku Sp. Akc.

Posiada wyłączone Przedstawicielstwo na Starostwo Radomskowskie

## CEMENTU

Fabryki Portland-Cementu „GRODZIEC“ Zakładów Solvay w Pol-  
sce i Poleca takowy w ilościach dowolnych **PO CENIE NAJNIŻSZEJ.**



# POWIATOWA KASA CHORYCH W RADOMSKU.

L: 12/5-24. Przedmiot: WYBORY.

## OBWIESZCZENIE.

Na podstawie art. 62 Ustawy z dnia 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. Rz. P. za 1920 r. Nr. 44 poz. 272) i stosownie do rozporządzenia p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 marca 1921 roku w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych (Dz. Ust. Rz. P. za 1921 rok Nr. 35 poz. 211, oraz dodatkowego rozporządzenia z dnia 28 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Rz. P. z 1924 r. Nr. 3) rozpisuje się wybory do Rady Pow. Kasy Chorych w Radomsku,

Rada Kasy składa się z delegatów wybranych na okres 3-letni w  $\frac{2}{3}$  przez ubezpieczonych, a w  $\frac{1}{3}$  przez pracodawców, zatrudniających członków obowiązkowo ubezpieczonych.

Rada Powiatowej Kasy Chorych w Radomsku w myśl paragrafu 86 Statutu Kasy składać się będzie z 45 delegatów i tyluż zastępców, z których 30 delegatów i tyluż zastępców wybierają ubezpieczeni, a 15 delegatów i 15 zastępców wybierają pracodawcy.

Wybory delegatów i ich zastępców dokonywane są oddzielnie przez ubezpieczonych i przez pracodawców w głosowaniu bezpośrednim i tajnym, na podstawie wyborów proporcjonalnych. W razie ustąpienia któregoś z delegatów z Rady Kasy Chorych, na jego miejsce wchodzi na pozostały okres urzędowania w porządku kolejnym zastępca z tej samej listy.

Czynne prawo wyborcze mają pracodawcy i ubezpieczeni bez różnicy płci, o ile ukończyli 20 rok życia.

Prawo wyborcze bierne mają tylko ci wyborcy, którzy są obywatelami Polski.

Nie może być wybrany:

a) Kto na mocy wyroku sądowego utracił zdolność piastowania urzędów publicznych.

b) Kto na skutek postanowienia sądowego został ograniczony w prawie rozporządzenia swym majątkiem.

Przez ubezpieczonych może być wybrany tylko ubezpieczony w Powiatowej Kasie Chorych w Radomsku. Natomiast przez pracodawców może być wybrany i ubezpieczony.

Pracodawca rozporządza ilością głosów, zależną od liczby zatrudnionych u niego obowiązkowo ubezpieczonych. Nikt jednak nie może posiadać mniej niż jeden, ani więcej niż 30 głosów.

Ubezpieczony, zatrudniający więcej niż 2 osoby, podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu, zostaje umieszczony w spisach pracodawców, i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie Pracodawców, ubezpieczony, który zatrudnia 2 lub jedną osobę, podlegającą obowiązkowemu ubezpieczeniu, umieszczony zostaje w spisach ubezpieczonych i korzysta z prawa wyborczego czynnego i biernego wyłącznie w grupie ubezpieczonych.

Każdy wyborca głosuje osobiście. Pracodawcy będący osobami prawnymi, głosują za pośrednictwem uprawnionych do tego pełnomocników. Pracodawcy, zatrudniający więcej niż 30 ubezpieczonych, mogą głosować przez specjalnie do tego wyznaczonych przez siebie zastępców. Zastępca może głosować tylko w imieniu jednego pracodawcy.

Wyborcy winni przynieść dowody stwierdzające ich tożsamość i na żądanie przewodniczącego Komisji wy-

borczej, obowiązani są je okazać. Za ważne będą uważane następujące dokumenty: dowód osobisty (paszport), karta powołania i świadectwo fabryczne.

W dniu 8 kwietnia 1924 r. zostanie otwarte w P. K. Ch. ul. Przedborska l. 32 biuro reklamacyjne od 9-ej rano do 9 wieczór, nie wyłączając niedziel i świąt i od tej daty rozpocznie się okres dziesięciodniowy, celem przeglądania wyłożonych spisów wyborców-ubezpieczonych oraz pracodawców.

Wyborcy winni do głosowania używać kart wyborczych koloru białego, odpowiadających wielkości zwykłej koperty handlowej. Karty wyborcze zawierają numer jednej z list kandydatów, uznanej przez Zarząd Kasy za ważną, oraz przynajmniej nazwisko kandydata, umieszczonego na czele odnośnej listy. Wszystkie inne karty są nieważne. Karty wyborcze oddane w kopertach, niezaopatrzonych firmą Kasy również są nieważne. Koperty będą wydawane w lokalach wyborczych w dniu głosowania.

Lokali głosowania jest 4, od 1-go do 3-go dla ubezpieczonych, zaś 4-ty dla pracodawców.

Biuro reklamacyjne dla ubezpieczonych i dla pracodawców jest 1 i mieści się w Biurze P. K. Ch. ul. Przedborska l. 32.

W ciągu dni 10 (dziesięciu), licząc od dnia 8 kwietnia r. b. (t. j. do dnia 17 kwietnia r. b. włącznie) przysługuje każdemu ubezpieczonemu, odnośnie do ubezpieczonych, każdemu zaś pracodawcy odnośnie do pracodawców — prawo reklamacji, co do wpisania lub wykreślenia ze spisu, czy to reklamującego, czy to innej osoby. O żądaniu wykreślenia ze spisu należy zawiadomić zainteresowaną osobę w ciągu 3 (trzech) dni, zaznaczając, że obronę przeciw wykreśleniu należy wnieść do Zarządu Kasy w ciągu 3 (trzech) dni od daty otrzymania zawiadomienia. Reklamacje rozpatruje Zarząd Kasy i w ciągu 2 (dwóch) tygodni od dnia wniesienia reklamacji przesyła zainteresowanemu odpis swej umotywowanej decyzji.

W ciągu 3 (trzech) dni od daty otrzymania decyzji Zarządu mogą zainteresowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, ul. Święto-Krzyska Nr. 9, jednakże jedynie z powodu naruszenia ustawy i przepisów wyborczych. Skargę wnieść należy na ręce Zarządu Kasy, który przesyła ją bezzwłocznie Urzędowi Ubezpieczeń, dołączając odpis swej decyzji, dowód jej doręczenia i wszystkie akty, na podstawie których zapadła decyzja Zarządu. W ciągu 2 (dwóch) tygodni od daty otrzymania skargi Okręgowy Urząd Ubezpieczeń wydaje decyzję ostateczną.

Podlegający obowiązkowemu ubezpieczeniu, a nie zgłoszeni przez pracodawcę po udokumentowaniu w terminie powyżej wskazanym (od 8 do 17 kwietnia r. b. (włącznie) pozostawania w zatrudnieniu, uzasadniającym ich członkostwo, będą wpisani do spisu wyborców.

Głosowanie dla ubezpieczonych oraz pracodawców odbędzie się dnia 15 czerwca b. r. w lokalach następujących:

### UBEZPIECZENI

1) W lokalu Powiatowej Kasy Chorych przy ul. Przedborskiej l. 32, głosują UBEZPIECZENI, których nazwiska zaczynają się od liter: A, B,



C, D, E, F, G, H, CH, I, J.

2) W lokalu Szkoły Pow. im. kr. Jadwigi ul. Kaliska 1. 40 głosują UBEZPIECZENI, których nazwiska zaczynają się od liter: K, L, Ł, M, N, O.

3) W lokalu 8-mio kl. Gimnazjum im. F. Fabianiego ul. Narutowicza (obok cerkwi) głosują UBEZPIECZENI, których nazwiska zaczynają się od liter: P, R, S, T, U, W, X, Y, Z, Ż.

## PRACODAWCY

4) W lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej ul. Rynek № 17 głosują tylko PRACODAWCY.

Głosowanie dla ubezpieczonych oraz pracodawców we wszystkich lokalach rozpocznie się dnia 15 czerwca o godz. 8-ej rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 8-ej wieczorem

Z uderzeniem godz. 8-ej wieczorem Komisje wyborcze zarządzają zamknięcie lokali wyborczych, dopuszczając do oddania głosów tylko wyborców, znajdujących się wówczas w lokalu.

Listy kandydatów ułożone oddzielnie dla pracodawców, oddzielnie dla ubezpieczonych, winny być doręczone Zarządowi Kasy Chorych. Każda lista kandydatów może zawierać najwyżej dwa razy tyle kandydatów ilu ma być wybranych delegatów. Kandydatów umieszcza się na liście pod bieżącymi numerami, wskazującymi kolejność ich kandydowania, przy czem należy podać nazwiska i imiona, zawód oraz miejsce ich zamieszkania, a nadto jeśli idzie o ubezpieczonych, z wyjątkiem niestale zatrudnionych, chałupników i dobrowolnie ubezpieczonych, adres i nazwisko pracodawcy (wzgl. nazwę przedsiębiorstwa u którego kandydat pracuje

Gdy doręczona lista zawiera większą ilość nazwisk

kandydatów niż podwójna liczba delegatów, to wykreśla się tych, których nazwiska następują po liczbie dozwolonej

Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych winny być podpisane przynajmniej przez 30 uprawnionych do głosowania pracodawców.

Do listy kandydatów należy dołączyć oświadczenie na piśmie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę zgodnie z listą. Zgłaszający listę kandydatów obowiązani są wskazać swego pełnomocnika i jego zastępcę do udzielenia Zarządowi wyjaśnień, potrzebnych do usunięcia braków lub punktów wątpliwych w złożonej przez grupę liście.

Zaznacza się, że zostaną uwzględnione tylko te listy kandydatów, które będą doręczone Zarządowi najpóźniej na trzy tygodnie przed terminem wyborów, to jest do dnia 25 maja r. b. włącznie, oraz, że głosować można tylko na listy uznane przez Zarząd i podane do publicznej wiadomości przed początkiem głosowania.

Listy kandydatów będzie można przeglądać w tych samych lokalach, gdzie będzie głosowanie.

Listy kandydatów są nieważne:

- a) gdy złożono je z opóźnieniem (po 25 maja b.r.)
- b) gdy nie zaopatrzone wymaganymi podpisami.

Przeciwko decyzjom Zarządu, dotyczącym list kandydatów mogą zainteresowani w terminie trzydniowym wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie, w który w ciągu tygodnia orzeka ostatecznie

Radomsko, dnia 8 kwietnia 1924 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Radomsku

(—) Dr. Ed. Giebartowski

Komisarz.

# Armia nasza nierządem stoi!

Opinia publiczna od szeregu miesięcy niepokojona jest procesami wojskowymi. Ciągłe czytamy w prasie o wykrywaniu w armii różnego rodzaju nadużyć — nieraz bardzo skandalicznych i pociąganiem winnych do odpowiedzialności. Co to wszystko znaczy? — niejeden z nas zapyta. Przecież sejm, świadom swego zadania, poza innymi sprawami, pracuje i nad wznowieniem siły zbrojnej państwa, nad udoskonaleniem jej organizacji; społeczeństwo również co może robi, aby nieść pomoc tym, którzy zostali powołani do strzeżenia bezpieczeństwa Rzeczypospolitej. A tu co chwila daje się słyszeć jakiś piekielny chychot złego ducha, zamaskowanego mundurem żołnierza polskiego.

Czemże bowiem są owe właśnie partyjne wśród wojskowości, wzajemne oczernianie się i denuncjacje, awantury uliczne, protegowanie skazanych na

śmierć oficerów — zbrodniarzy, spiski i zamachy — jak nie złym duchem, który usiłuje zabić duszę naszej armii?

Na dowód wystarczy chyba przytoczyć ostatni, powtórny proces, ciągnący się już blisko od roku, dwóch oficerów polskich: Wieczorkiewicza i Bagińskiego.

Skończył się nareszcie! Sprawiedliwości stało się zadość! Powtórnie ci dwaj młodociani podpalacze własnej Ojczyzny bezapelacyjny usłyszeli na siebie wyrok: „Śmierć“!

Nietylko jednak literze prawa stało się zadość i instyktowi obywatelskiemu najszerzszym mas społeczeństwa, które już zrozumiały, że zarówno dokoła gmachu Ojczyzny, jak i wewnątrz samego państwa ktoś bezkł prochu z lontem tlejącym ustawia.

Wszak z przerażeniem pytaliśmy się niedawno, kto wysadził prochownicę w cytadeli warszawskiej, kto mor-

dował wojsko polskie 6 listopada w Krakowie, kto rzucił bombę na uniwersytet — a drgnęliśmy wstrętem i bólem kiedy w całej nagości swej ukazały się nam zbrodnicze czyny Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Kroniki sądowe państwa naszego nie zanotowały dotychczas sprawy, która tak wstrząsnęła duszą narodu, jak sprawa ostatnia

Stało się widocznym dla wszystkich, że zgnilizna moralna obejmuje już najbardziej strzeżone twierdze naszej ziemi.

Wyrok więc ostatni, głoszący śmierć winowajcom musiał być auroy — chodziło bowiem o bezpieczeństwo naszego państwa i o najradykałniejsze odstraszenie przeciwdziałanie zbrodni podkładania min pod fundamenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Oby nie było więcej u nas podobnych procesów!

De Jol.



**LOS Y****9 Polskiej Loterii Państwowej**

DO KL. I.

są jeszcze w niewielkiej ilości do nabycia  
u kolektora**M. KRZEMIŃSKIEGO**

Piotrkowska 6.

WYGRANE W ZŁOTYCH POLSKICH

CENA LOSU 6 ZŁP.

Ciągnięcie 14 i 15 kwietnia r. b.

**DO POWAŻNEGO INTERESU**potrzeba 20-cia miliardów marek  
na ewikcję hipoteczną.Wiadomość: u p. T. Gumulińskiego  
RADOMSKO, Kaliska 13**NA SEZON  
LETNII!!**Poleca się wybór różnego  
gatunku materiałów męskich  
i damskich,PO CENACH FABRYCZNYCH  
i na dogodnych warunkach.**A. LEWKOWICZ**

Brzeźnicka 1. II piętro front.

**Wiadomości polityczne**

**Konferencja.** Premier Grabski przyjął konsula bytomskiego p. Szczepańskiego na posłuchaniu i konferował z nim na temat położenia Polaków na Śląsku Opolskim.

**Dyskusja w radzie finansowej.** Rada finansowa dokończyła dyskusji nad sprawą projektowanej fuzji banków państwowych. Dyskusja toczyła się nad trzema zadaniami: czy sfuzjowany bank ma być akcyjny, czy ma to być bank czysto państwowy, czy z udziałem samorządu, czy wreszcie ma się on zajmować organizowaniem przedsiębiorstw tylko państwowych i samorządowych, czy też brać udział w

powoływaniu do życia również przedsięwzięciach prywatnych. W imieniu rządu udzielali wyjaśnień prezes rady ministrów p. Wł. Grabski i prof. Rybarski, którzy podkreślali potrzebę udzielania przez nowy bank kredytu długoterminowego oraz uzasadniali konieczność ograniczenia jego akcji założycielskiej. Większość zebranych wypowiedziała się za nie nadawaniem nowemu bankowi formy akcyjnej i za przemożnym udziałem w jego organizacji Państwa, tudzież za włączeniem do zakresu jego działalności, popierania organizacji przedsiębiorstw przemysłowych prywatnych, przyczem w pierwszym rzędzie musiałby być jednak uwzględniany w tej akcji interes publiczny.

**Nota polska w sprawie Kłajpedy.** Dnia 4 kwietnia b. r. poseł polski w Paryżu p. dr. A. Chłapowski wręczył p. Poincaremu jako przewodniczącemu konferencji ambasadorów notę.

**O konwencję kolejową z Sowiecami.** Po posiedzeniu delegacji polskiej i sowieckiej w sprawie konwencji kolejowej, w szczególowej dyskusji okazało się, że między projektami konwencji obu stron niema zasadniczych, niedających się wyrównać różnic. Celem uzgodnienia pierwszych 8-miu artykułów konwencji, wyłoniona została z pośród członków obu delegacji podkomisja, która ma przygotować redakcje tych artykułów na najbliższe posiedzenie.

**Zaprzeczenie pogłosek.** Wydział polityczno — prasowy prezydium rady ministrów potwierdza, że pogłoska, podana przez niektóre dzienniki o spodziewanym ustąpieniu ministra spraw zagranicznych Zamoyskiego ze względu na zły stan zdrowia, jest zupełnie bezpodstawna.

**Wyjazd delegacji polskiej do Gdańska.** W dniu 5 b.m. wyjechała do Gdańska delegacja rządu polskiego, mająca przeprowadzić rokowania z w. m. Gdańskiem w sprawach przywozowo — wywozowych, oraz akcyzowych i monopolowych.

**Prosimy uregulować niezwłocznie prenumeratę.**

**Powtórny wyrok śmierci na  
Wieczorkiewicza i Bagińskiego.**

Powtórnie sąd ogłosił wyrok, z którego wynika, że Wieczorkiewicz i Bagiński za udział w przestępnym terrorystycznym zrzeszeniu i za usiłowanie szeregu zamachów bombowych na tor kolejowy, mosty i zamieszkałe budynki państwowe zostali skazani na pozbawienie praw stanu, na wydalenie z wojska i na karę śmierci przez rozstrzelanie.

**Skazanie 26 komunistów.**

Sąd ogłosił wyrok, na mocy 125 i 126 artykułów kodeksu karnego oraz 771, 776, 990, 996 999 art. postępowanie karne skazujący mieszkańców miasta Warszawy:

Adama Grünberga na dwa lata twierdzy, Fliederbauma Ferdynanda v. Bagdana Czarskiego na 5 lat twierdzy, Rozenberga Adolfa na 3 lata twierdzy, Szaflikowską Michalinę na 1 i pół lat twierdzy, Zalcberga Gdale na 5 lat twierdzy, Bermana Bronisława na 3 lata twierdzy, Abramską Judytę na 1 i pół lat twierdzy, Cyterszpilera Jakóba na 6 lat twierdzy, Zakchajmera Arona na 4 lata twierdzy, Uzdańskiego Edwarda na 3 lata i 6 miesięcy ciężkiego więzienia, Birencwejga Ignacego na 3 lata ciężkiego więzienia, Wąsikowskiego Henryka, Szpajzman Ewe, Sołowiejczyk Leona, Kowieńską Lizę, Kowieńską Lubę, Rozena Chaima i Helfgolda Pola każdego na 3 lata twierdzy, Słowesa Chaima na 3 lata ciężkiego więzienia, Rozenbaum Anne, Klinger Augusta każdego na 3 lata twierdzy. Taką karę otrzymał Goldwaser Samuel. Żołnierze: Odnakowski otrzymał 3 lata a Świątkowski 5 lat twierdzy. Zaś Eugenjusz Przybyszewski, Kirszbaum, Grünberg i Rubidstejn zostali uniewinnieni.

**Tajemnica  
Radomska!**



# O odbudowę pogranicza Prus Wschodnich.

Przy debatach nad ustawą o odbudowie w Sejmie, w sprawie tegoż pogranicza zabrał głos poseł A. Chętnik (Z. L. N.) z Łomżyńskiego, wygłosiwszy następujące przemówienie:

„Wysoki Sejmie! Przy art. 18-ym chcę zwrócić uwagę Wysokiego Rządu na skrzętniejsze niż dotychczas zbieranie danych statystycznych z terenów zniszczonych, jak również na gorliwsze zwracanie uwagi na tych, którzy pomocy rządowej od kilku lat proszą.

Pan minister robót publicznych na jednym z poprzednich posiedzeń między innymi powiedział, jakoby odbudowa na zachodzie mogła być uważaną za skończoną. Nie wiem, o jakim „zachodzie” mówił p. minister. Ja posiadam cały szereg danych, które mówią, że w powiatach zachodnich rzecz ma się zupełnie inaczej. Do zachodnich powiatów nieodbudowanych zaliczam powiaty następujące: począwszy od suwalskiego — augustowski, szczuczyński, kolneński, łomżyński, ostrołęcki, makowski, przasnyski, mławski, ciechanowski, sierpecki i rybiński. Zniszczenie było wielkie, bo przez pół roku trwały tam walki między Rosjanami a Niemcami, a wioski i miasteczka poszły z dymem. Dosyć powiedzieć, że w jednym powiecie kolneńskim zniszczonych było 25.390 budynków, w ostrołęckim 15.791 budynków; ludność tam mieszkała i mieszka aż do tej pory w ziemiankach i różnych norach. Odbudowywano się właściwie własnym dowcipem, jak kto umiał. Biura odbudowy nie zawsze mogły lub potrafiły dawać pomoc.

Jeżeli wziąć pod uwagę poszczególne powiaty, to do odbudowy na r. 1924 w nich mamy: W pow. suwalskim 3.804 budynki, w pow. augustowskim 2.773, w szczuczyńskim 619, w pow. kolneńskim 5.343, w tym samych gospodarskich 4.613 budynków, w pow. makowskim 1.259, w przasnyskim 2.636 budynków, w czym 1791 stodoł i obór, w pow. ciechanowskim 624 budynki, w mławskim 717, w pow. rybińskim i sierpeckim 217 — razem do odbudowy w tych powiatach jest jeszcze 24.932 budynków, w czym ma-

my kilkanaście kościołów i olbrzymią większość budynków gospodarskich — stodoł i obór.

Zniszczone są i nieodbudowane miasta i miasteczka: Janów, Chorzele, Przasnysz, Różan, Ostrołęka, Myszyniec, Nowogród. W Janowie, na samej granicy pruskiej, do dziś sterczą ruiny domów i ruiny kościoła. Ostrołęka, zniszczona całkowicie, która miała po wojnie 1.255 budynków do wzniesienia, odbudowała ich tylko 480. Pozostało jeszcze do odbudowania w samym mieście 775 budynków. W ziemiankach mieszka 25 rodzin, w chlewach i podobnych ubikacjach 80 rodzin. Nowogród, miasteczko nad Narwią, posiadało 306 domów, zniszczonych zostało 240 domów doszczętnie, całych w dobrym stanie zostało tylko kilkanaście. Odbudowano do dziś 50. W ziemiankach, piwnicach i chlewach mieszka 180 rodzin. Na 182 gospodarzy tylko 21 posiada w całości budynki gospodarskie. Takich przykładów jest mnóstwo. Dlatego też przytaczając powyższe cyfry chcę zwrócić uwagę Wysokiego Rządu, aby w dalszym ciągu inaczej potraktował odbudowę nie tylko na innych kresach, ale i na pograniczu Prus Wschodnich.

Apeluję jeszcze dlatego do Wysokiego Rządu, któremu obecnie powierzamy tak ważną sprawę odbudowy, aby zwrócił bacniejszą niż dotychczas uwagę na całą odbudowę. Na wszystkich kresach wiemy, że jest źle, ludność mieszka w norach i ziemiankach; obywatel polski marnieje z dobytkiem, poprostu dziczeje. Wiemy, że w niektórych miejscowościach jesteśmy pośmiewiskiem wrogów, jak to jest na pograniczu Kurpiowsko — Mazurskim, o czym już jeden z mówców wspomniał. Jeżeli rząd nie weźmie się teraz po ojcowsku do odbudowy, to doprowadzi naszą ludność na terenach zniszczonych do klęski, a za stosunki, jakie zapanują w tych okolicach, nie będą już odpowiedzialni ani posłowie w swoich okręgach, ani też władze miejscowe, tylko Wysoki Rząd”.

**Rowery do sprzedania** i różne części  
Krakowska 72, 41usarskie.

## Tragiczna śmierć Ks. ANTONIEGO KUŚNIERSKIEGO rodaka tutejszego.

W gminie Świeże-Górne, pow. Kozienickiego zdarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 42-letni ks. Antoni Kaśnierski, proboszcz parafii Świeże Górne. Ks. Kaśnierski został mianowicie porwany za satannę przez tryby kieratu młockarni, gdy zbliżył się nadto do maszyny.

Na wszechy alarm mechanik wkrótce kierat zatrzymał. Po wyciągnięciu nieszczęśliwego księdza, okazało się, że doznał on powikłanego złamania nóg, oraz został ogólnie potłaczony. Księża Kaśnierskiego, po nałożeniu opatrunku przywieziono do Warszawy, do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie mimo usilnych zabiegów kilku lekarzy życie zakończył.

\* \* \*

Ks. Antoni Kaśnierski kształcił się w szkole Fabianiego w Radomsku. Jako uczeń wyróżniał się wybitnymi zdolnościami, w tym bowiem czasie rysował znakomicie, i rzeźbił zdradzając niepospolity talent. Jako kolega zjednywał sobie trwałą przyjaźń w środowisku rówieśników. Później jako kapłan i proboszcz widząc częstokroć, że źle się powodzi swym parafjanom usiłował w miarę sił i możności nieść pomoc skutecznymi radami, przez co zjednywał sobie a lada nadzwyczajną sympatię. Jako kaznodzieja był nieporównany. Parę tygodni temu nie spodziewając się tak tragicznego zgonu pisał list do niżej podpisanego obiecując sobie w pierwszych dniach maja przyjechać do Radomska, by zobaczyć te stare mury szkoły Fabianiego, która tyle dzielnych synów Ojczyźnie wychowała, a zarazem chciał się zapoznać bliżej z dziełem budowy nowej szkoły imienia Fabianiego. Srogi jednak wyrok Opatrzności Bożej aniemożliwił mu przed śmiercią spełnienie swoich zamierzeń.

Niechże Ci zaeny kolego ziemia ojezysty, którą tak serdecznie akochałeś, lekka będzie.

Michał Świdorski.



## Z Rady Miejskiej.

(dnia 3/IV b. r.)

Tema, co siedząc wśród publiczności na galerji, bezstronnie i spokojnie obserwuje posiedzenia Rady Miejskiej, musi się narzucić uwaga, że bądź co bądź takie ciała reprezentacyjne nie ma tej powagi, jaka powinna cechować zespół ludzi chyba najlepszych w mieście, skoro poszczególne grupy wysłały ich do Rady. Naprawdę z żalem a zarazem ze wstydem powiedzieć sobie musimy, że ta właśnie powaga nie znamionuje większości Rady. A do takiego twierdzenia uprawnia nas fakt, że w chwili, gdy ktoś referuje sprawę statutów podatkowych inny mówca występuje przeciw niemu nie z punktu zasadniczego ale prywatnych interesów referenta i zaraz na ten temat rozpoczyna się publiczna i hałaśliwa, a naszpikowana osobistymi przyeinkami mowa, dotycząca przedewszystkiem osoby przemawiającego. Te chyba rzeczy nie należą do spraw podatkowych. To też wspominając o tem chcielibyśmy, aby na salę Rady M. wróciła powaga, a na czołach naszych wybrańców osiadła troska o dobro i przyszłość naszego miasta. Byłoby również rzeczą wskazaną, aby burmistrz, jako przewodniczący Rady więcej okazał energii w tępieniu tego niepoprawnego załatwiania się niektórych radnych.

Po tej krótkiej wzmiance, którą uważaliśmy za stosowne napisać pod wpływem opinji galerji podajemy poniżej przebieg posiedzenia Rady Miejskiej, jakie się odbyło w dniu 3 kwietnia b. r. pod przewodnictwem burmistrza Szwedowskiego. Po odczytaniu protokołu przystąpiono do obrad nad statutami podatków miejskich od 1) bitetów wstępu na widowiska i zabawy, 2) od lokali, 3) od państwowego podatku dochodowego, 4) od samochodów i ekwipaży, 5) od przedmiotów zbytku i wygody osobistej, 6) od umów o przeniesieniu własności i zaprotestowanych weksli i od 7) plakatów i szyldów.

Najdłuższą i namiętną dyskusję wywołał podatek od lokali. Komisja budżetowa podzieliła lokale

na dwie grupy: 1) lokale zajmowane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, 2) lokale mieszkalne. Od grupy pierwszej zaproponowała Komisja od 1 do 7 ubikacji 2 procent zasadniczego komornego względnie wartości czynszowej przedwojennej, od 8 i więcej 3 proc. Od lokali mieszkalnych 3 proc. zasadniczego komornego. Ławnik Najkron stawia poprawkę, aby od lokali tak przemysłowych i handlowych jak i mieszkaniowych brać do 3 ubikacji 2 proc., powyżej 3 ubikacji 3 proc. Po dłuższej dyskusji uchwalono wspólny wniosek burmistrza Szwedowskiego i ławnika Najkrona, który swój wniosek poprzedni cofnął, aby pobierać od czynszu 300 złotych—2 proc., a powyżej tej sumy 3 procent.

Inne wyżej wymienione statuty uchwalono w myśl Komisji i na tem posiedzenie zamknięto.

Z następnego posiedzenia Rady, jakie się odbyło w dniu 7 b. m., zdamy sprawozdanie w następnym numerze naszego pisma.

### Pod adresem Urzędu Skarbowego.

Od naszych czytelników otrzymujemy na ten temat wiele korespondencji, którą z obowiązku publicystycznego podajemy.

Podatki nałożone przez Urząd Skarbowy w Radomsku nie są rozłożone proporcjonalnie do posiadanego majątku czy też dochodu, czego dowodem są liczne narzekania ze wszystkich stron. Nie chodzi tu bynajmniej o uchylanie się od płacania, lecz o to, ażeby podatki te nie przewyższały dochodów tych osób, które mają ten podatek płacić. Jako przykład niech posłuży następujący fakt: Przed kilku dniami otrzymałem nakaz płatniczy z Urzędu Skarbowego w Radomsku, w którym Komisja Szacunkowa obliczyła, że za drugie półrocze 1923 r. miałem 400 milionów dochodu. Panowie! więcej rozsądku i logiki. Chyba dla ludzi zdrowo myślących musi się wydać wprost absurdem, gdyż w tym czasie suma ta przy najlepszych nawet warunkach była fantastyczną. Jeśli już Komisja Szacunkowa przy Urzędzie Skarbowym chce się przekonać o tych dochodach felczera lub apteki na prowincji, to niech chociaż

przedtem zasięgnie opinji człowieka fachowego, który zna lepiej warunki wolnego zawodu na wsi. W przyszłości w skład takiej Komisji należy powołać ludzi ze znajomością rzeczy, a wtedy chyba nie będzie utyskiwań ze strony płatników i występowania na drogę publiczną.

### Szantarzyści.

Co pewien okres czasu miasto nasze i najbliższe okolice bywają terenem gościnnych występów różnego asortymentu szantarzystów. Ostatniemi czasy obchodzili ci specjaliści instytucję i kantory, fabryk proponując ponętne interesy pozornie i nader subtelnie przybrane w szatki akcji społeczno-kulturalnej. Oczywiście w pierwszym rzędzie padła ofiarą nasza pracująca inteligencja, zawsze skora do popierania godziwych przedsięwzięć mając jednocześnie miłą okazję nabywania dzieł sztuki w postaci obrazów lub też artystycznych wydawnictw. Zachęceni dogodnymi warunkami zaangażowali się w kupnie, zadatkując częstokroć poważne kwoty. Nie mogąc się jednak doczekać zamówionych i w części zadatkowanych przedmiotów, niektórzy niecierpliwiejszego usposobienia wysłali pod pozostawiony adres zapytania, kiedy nareszcie otrzymają zamówione przedmioty. Dopiero usłużna poczta, częściej doręczając niemiłe wiadomości, otworzyła oczy łatwowiernych zważając listy z notatką „adresata pod wskazanym miejscem zamieszkania nie odnaleziono”, lub też „adresat nieznan, nigdy tam nie był meldowany”. Rozczarowanie było tem boleśniejsze, że dzieła te oczekiwane były jako podarki z racji nadchodzących świąt, zadatki zaś wpłacone poczyniły poniekąd i wylom w budżecie naszej braci „miesięcznej”. Może ta kosztowna nauuczka nareszcie pouczy łatwowiernych, że jednak należy w każdym wypadku być cokolwiek ostrożniejszym. A więc na przyszłość bacność przed wszelkiego rodzaju domokrażcami i pseudo-handelcami.

Dr. Wacław Makarewicz  
Ordnuje w Gidlach.



## Listy z Francji.

Od naszych braci robotników, stałych prenumeratorów naszej gazety otrzymaliśmy list, treść którego podajemy chętnie ku zyczeniu naszych korespondentów.

### SZANOWNA REDAKCJO!

Z wielką radością czytamy każdy numer gazety naszego powiatu, bo przynajmniej wiemy jak żyją nasi rodacy w Polsce.

My tu na obczyźnie, aczkolwiek w drugiej przybranej Ojczyźnie czujemy się o tyle dobrze, że nas polaków—robociarzy cenią za naszą pracę, choć zdarzają się wypadki wyzysku. Jeżeli rzeczywiście czujemy, że krzywda nam się dzieje, mało zwracamy uwagi na podpisany kontrakt. Pracodawcy francuzi widząc, że nie jesteśmy tak lękliwi liczą się z nami. Ja wraz z moimi kolegami jesteśmy od października 1921 r. we Francji i pracujemy przy niwelacji gruntów. Stałego miejsca zajęcia oczywiście nie mamy, gdyż nasza praca obejmuje całą Francję. Przez cały ten czas prawie że przejechaliśmy całą Francję i mało jest miast i wiosek gdziebyśmy nie pracowali, co dało nam możliwość poznać Francję.

Przykro nam bardzo, że musimy się wysługiwać obcym, boć przecie jeżeliśmy chcieli oddać życie w walce z bolszewikami, to przecie chętniej byśmy oddali nasze twarde dłonie pracy dla naszej ziemi. Ale trudno — jeżeli nie mogliśmy pracować dla siebie, to pracując dla swoich politycznych przyjaciół nauczyliśmy się wiele, i gdy wrócimy do Ojczyzny, oby Bóg dał jaknajprędzej, zdobytą praktyką podzielimy się z naszymi braćmi. Serce nas bolało bardzo, że gdyśmy się starali o posady w policji, to nam p. komisarz powiedział w Radomsku, że nie mamy szkoły 6 klas. Prawda jest, że nie jesteśmy bardzo uczeni, bo gdyby tak było nie byłibyśmy robotnikami, ale chwalić Pana Boga nie każdemu dalibyśmy się wyprowadzić w pole, bo się było i na wojnie, a za gorliwą służbę to się dosłużyło w swoim własnym wojsku awansu i odznaczenia jako podoficer żandarmerji 7 Dywizjonu w Poznaniu. Ale stało się. Obecnie pracujemy w południowej Francji, gdzie polaków mniej jest, niż w innych dzielnicach. Bieda nam tyl-

ko w tem, że nie wszędzie, gdzie pracujemy znajdujemy kościoły, aby w niedzielę Panu Bogu podziękować za dobre zdrowie i prosić o dalsze. Obecnie zsrabiamy 30 franków dziennie, to biedy nie mamy. Żyje się po ludzku i można swój grzbiet też przyokryć, jeżeli człowiek nie zagląda do kieliszka. W święto łyk dobrego wina w miarę wypity pójdzie na zdrowie i skazy na duszy nie uczyni. Podaje tu ceny niektórych artykułów, a więc kilo chleba kosztuje 1 frank 15 cent., słoniny 7 fr., kielbasy 12 fr., litr dobrego wina 2 fr. 50 cent., litr wódki 18 fr., ale jest nic nie warta — nasza dobra, ubranie 250 fr., koszula 16 fr., buciki świąteczne 85 fr., tytoń 40 gr. 1 fr. 10 cent, kilo czekolady 3 fr. 50 cent. Następnym razem znów napiszę, bo chciałbym, aby nasi bracia też wiedzieli jak my tu żyjemy.

K. Małynia  
ze wsi Trzebce,  
gm. Wielgomłyn

## Prof. St. Woyna-Gwiazdziński wygłasza cykl odczytów na temat: „MUZYKA POLSKA W 19-ym STULECIU“.

Sprawozdanie z odczytu „Zarys dziejów muzyki polskiej przed wystąpieniem Moniuszki i Chopina“.

W niedzielę dnia 30 marca w budynku Społecznego gimnazjum im. F. Fabianiego w Radomsku odbył się odczyt prof. Stanisława Woyna-Gwiazdzińskiego na temat: „Zarys dziejów muzyki polskiej przed wystąpieniem Moniuszki i Chopina“. Był to pierwszy odczyt z cyklu „Historja muzyki polskiej w 19 stuleciu“, który obejmie całą historję polskiej muzyki od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Ze względu na to, że w Polsce nie mamy właściwie wydanej drukiem historji własnej muzyki, odczyty prof. Woyna — Gwiazdzińskiego dają okazję inteligentniejszemu społeczeństwu miejscowemu do poznania tej tak ciekawej dziedziny i posiadają przez to bardzo poważną wartość. Nie można jednak powiedzieć, żeby miejscowa inteligencja należycie doceniła tę rzadką okazję, gdyż ilość obecnych na od-

czytów nie przewyższała 60 osób. Brak było również i młodzieży szkół średnich A wielka szkoda. Prof. Woyna - Gwiazdziński bowiem jest jednym z tych nielicznych, którzy mogą się poszczycić gruntowną znajomością historji Muzyki polskiej. W niedzielę ubiegłą dał się poznać również jako doskonały prelegent, obdarzony niezwykłym darem wyrażania myśli, kwiecistym wprost stylem, a przytem wspaniałą polszczyzną. Zainteresowanie, jakie wzbudził wśród słuchaczy i zachwyt ogólny — wróżą trwale powodzenie pozostałym odczytom.

Drugi z kolei odczyt odbył się 6 kwietnia w tym samym lokalu o godz. 12 w południe. Odczyt ten zgromadził znacznie więcej osób z pośród inteligencji i nie zawiedli się słuchacze, bowiem p. Gwiazdziński dał naprawdę poważną pracę z historji powstania arcydzieł Moniuszki oper: „Halka“, „Straszny dwór“, „Hrabina“, „Flis“ i „Parja“. Jest to owoc jego długoletnich studjów i poszukiwań wśród zapisek, rękopisów zgromadzonych przez T-wo im. Moniuszki w Warszawie, a bodaj nawet wiele ustnych zebranych i otrzymanych od żyjących jeszcze przyjaciół St. Moniuszki, cennych wiadomości z życia i przeżyć wielkiego kompozytora i pieśnierza polskiego. Prelegent rozpatrzył szczegółowo wartość oper pod względem muzycznym scenicznym i literackim — wypuklając niezwykłą melodyjność i harmonję utworów operowych na tak wysokim poziomie postawionych przez Moniuszkę, jako najwybitniejszego pod tym względem kompozytora w Europie w połowie 19 wieku. Wymienieniem całej masy pieśni, kantat i utworów religijnych dopełnił prelegent zobrazowanie twórczości i wartości Moniuszki, jako wielkiego artysty i kompozytora w swojskim stylu polskim, aczkolwiek o mierze europejskiej człowieka — artysty. Następny, 3-ci odczyt z kolei odbędzie się dnia 13 kwietnia — niedziela o godz. 12 w poł. w lokalu gimnazjum im F. Fabianiego na temat: „Fryderyk Chopin i rozwój sztuki narodowej“.

Dochód z odczytów przeznaczony na rzecz Koła Samopomocy uczniów gimnazjum im F. Fabianiego.



## Spełniły swój obowiązek.

Na zakup akcji Banku Polskiego dla Stow. Rzemieślniczego w Radomsku w dalszym ciągu złożyli pp.

J. Dąbrowski 5 mil. mk, Sz. Mika 5 mil., L. Szablewski 5 mil., Ksawery Zalas 5 mil.

## Ratujmy wychodźców od wynarodowienia.

Polskie Tow. Kolonjalne wydało następującą odezwę:

Setki tysięcy obywateli polskich emigruje rok rocznie z kraju i osiedla się w różnych częściach świata. Emigruje, gdyż ziemia macierzysta nie może ich wyżywić, nie może dać im pracy.

Zewsząd do Polski dochodzą głosy tęsknoty wychodźców za Macierzą. Dochodzą skargi, że w walce o zachowanie narodowości, języka, zostają sami, bez pomocy rodaków z Ojczyzny.

W głębokiej trosce i niepokoju o te potrzeby duchowe naszej emigracji Polskie Tow. Kolonjalne otacza opieką wychodźców, zakładając na obczyźnie czytelnice i biblioteki. Bez współdziałania jednak społeczeństwa nie będzie można rozwinąć czytelnictwa wśród emigrantów tak, jak tego domagają się potrzeby.

Zwracamy się przeto z gorącą prośbą do społeczeństwa, któremu doniosła sprawa oświaty narodowej i ochrona wychodźstwa od wynarodowienia nie jest wszak obcą, o zaofirowanie bezużytecznie nieraz leżących w wielu domach książek, które tymczasem mogłyby nadal pełnić swe posłannictwo, niosąc światło myśli polskiej wśród rodaków na obczyźnie.

Prosimy więc o nadsyłanie do Polskiego Tow. Kolonjalnego, Krakowskie Przedmieście № 70, telef. 169-09, zawiadomień o zaofirowaniu książek, po odbiór których natychmiast skierujemy upoważnioną do tego osobę.

Mamy nadzieję, że nasze wołanie: Ratujmy wychodźców od wynarodowienia, nie przebrzmie bez echa i że każdy dom polski chętnie zaofiaruje książki, które dotrą tam, gdzie najbardziej jest odczuwana potrzeba słowa polskiego.

## Na sztandar dla Gimnazjum St. Niemca w Radomsku

złożyli w dalszym ciągu pp. Poseł Belina 5 mil., Krynke ze Zdani 10 mil., Błeszczynska z Wierzbicy 5 mil., Kobjerzycki z Cieletnik 10 mil., hr. Skarbek z Borowna 10 mil., Siemieński z Żytna 10 mil., Grabiński z Fryszerki 5 mil., Bracia Raczyńscy z Folwarków 10 mil., Eichelkraut z Bąkowej Góry 5 mil., Waliński z Sokolej Góry 5 mil., Wielowiejski z Chełma 10 mil., Inspektor Skarbowy Żaboklicki 10 mil., Kupczyński 10 mil., Ks. Kozłowski 5 mil., prof. Kucharski 10 mil., prof. Lizak 10 mil., prof. Kapusta 10 mil., prof. Drózd 10 mil., prof. Sznajder 10 mil., prof. Palusiński 10 mil., prof. Pilny 10 mil., nadto uczniowie tejże szkoły: klasa II 31,800,000 mk., klasa III 34,000,000 mk., kl. IV 53,000,000 mk., klasa V a 67,250,000 mk., klasa V b 17,000,000 mk., kl. VI a 37,000,000 m., klasa VI b 23,000,000 mk., klasa VII 60,000,000 mk., kl. VIII 43,500,000 m., Razem 547,550,000 mk.

Dalsze składki przyjmuje Sekretariat Gimn.—ul. Bugaj 6—i skarbnik p. A. Wolski—Częstochowska 20.

**Komitet Rodziców**  
przy Gimnazjum St. Niemca  
w Radomsku.

## KRONIKA.

Dzisiejszy numer składa się z 10 ciu stron.

**Święto sadzenia drzewek.** Pod przewodnictwem dyr. Niemca utworzył się specjalny komitet, który w myśl polecenia władz szkolnych, zajął się zorganizowaniem dla szkół powszechnych Święta sadzenia drzewek. W skład komitetu wchodzi reprezentanci miasta, Inspektoratu Szkolnego, Dozoru Szkolnego i szereg obywateli naszego miasta. Prace przygotowawcze są już daleko posunięte tak, że cała uroczystość wypadnie niewątpliwie dobrze, dla młodzieży zaś będzie doskonałą nauką i bodźcem do umiłowania ojczystych drzew.

**Ogólne zebranie Członków Koła Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i wyższych w Radomsku** odbyło się w poprzednim tygodniu. Wybory dały następujący rezultat: prezesem został p. Górski, wice prezesem dyr. Niemiec, skarbnikiem p. Sznajder, sekretarzem p. Feldman, referentem odczytowym

p. Kucharski, Zastępcami wybrano: p. Marię Chomiczównę, p. Kierocińską i p. Erlachera. Do komisji rewizyjnej: pp. Siwadłowską, Kapustę, Pilnego, do Komisji rozjemczej: dyr. Niemca, pp. Drażdza i Feldmana.

**Śmiertelny wypadek.** Jeszcze nie przebrzmiały echa wypadków w Metalurgji i w febr. Thonetów, a już jesteśmy wstrząśnięci strasznym wypadkiem który miał miejsce we młynie p. Soczyńskiego. Oto właściciel młyna p. Wincenty Soczyński zatrudnił 14 letniego Kazimierza Bobrasa. Trzeba podkreślić że zatrudnianie małoletnich jest zabronione przez ustawodawstwo i w tym wypadku pracodawca wszedł w kolizję z prawem. Kazimierz Bobras pełniąc swe czynności najwidoczniej zbliżył się do transmisji, która nawiasem mówiąc nie odpowiadała wymaganym przepisom i został pochwycony przez taką będącą w pełnym ruchu. Skutki tego okazały się straszne. Zmasakrowany nieszczęśliwy Kazik wyzionął ducha w straszliwych męczarniach.

Oczywiście całkowitą odpowiedzialność tak moralną jak materialną ponieście właściciel młyna. Władze policyjne sporządzili o tym wypadku odpowiedni protokół.

**Ciekawy objaw uspołecznienia.**

Swego czasu proboszcz parafji Kamieński ś. p. ks. kanonik Jankowski mocą aktu notarialnego poczynił zapis w postaci nieruchomości na rzecz Przytułku dla bezdomnych starców. Zdawałoby się że parafianie i gminiaczy za czyn ofiarny winni być wdzięczni swemu proboszczowi, a jednocześnie winni w tem znaleźć pobudkę w tak obywatelskiej pracy. Atoli odmiennego zdania są gminiaczy, gdyż rada gminna na swych obradach postanowiła nie przyjmować legacji. Ciekawy ten wypadek odmowy, nie notowany prawie w dziejach akcji społecznej daje doskonały dowód uspołecznienia mieszkańców miasteczka Kamieński, którzy przypuszczają należy, że rozumują w ten sposób, że niewolno zostać nikomu starcem a tymbar dziej bezdomnym. Jesteśmy zbyt pewni że odpowiednie władze zajmą się energicznie tą sprawą i pouczą odpowiednio gminniaków, że dalszy opór z ich strony nie tylko że nie przyniesie zaszczytu Radzie m. Kamieńskiej, ale będzie bezskuteczny a w skutkach niepożądany.



**Posady dla demobilizantów.** Tu-  
tejszy Urząd pośrednictwa pracy ma  
1100 posad wolnych w Policji Pań-  
stwowej. O posady mogą ubiegać się  
tylko żołnierze zdemobilizowani, któ-  
rzy przez całą służbę prowadzili się  
nienagannie. Szczegółowych informacji  
można zasięgnąć w godzinach urzęd-  
owych.

**Kwiatek z Kasy Chorych.** Do  
miejscowego Dozoru Szkolnego Kasa  
Chorych nadesłała papier podpisany  
przez p. Lenka następującej treści:  
„Zarząd Pow. Kasy Chorych w Ra-  
domsku zwraca się z prośbą do Do-  
zoru Szkolnego o wypożyczenie ewen-  
tualnie o wynajęcie odpowiedniego lo-  
kalu w salach Szkoły Powszechnej na  
Bugaju na przeprowadzenie wyborów  
do Rady Pow. Kasy Ch. w Radomsku,  
które odbędą się w niedzielę dnia 15  
czerwca r. b.

Ze względu na to, że w myśl  
obowiązujących przepisów wyborczych  
winne być ogłoszone z dniem rozpi-  
sania wyborów, które nastąpi w dniu  
6 kwietnia b. r. — Zarząd P. K. Ch.  
prosi bardzo o powiadomienie o swo-  
jej decyzji o ile możliwe w dniu 31  
marca b. r.”

Drugi ustęp pisma tak jest filo-  
zoficznie zredagowany, że byle śmier-  
telnik w żaden sposób nie zdoła go  
zrozumieć. Czyżby rzeczywiście Kasa  
Chorych nie posiadała choćby jednego  
urzędnika, władającego językiem Pol-  
skim? Czy nie najwyższy czas aby za-  
prześcić zęczenia się nad mowę ojczy-  
stą? Czy hasło „dałoj gramotnyje”  
miałoby się w czyn zamienić?

**Towarzystwo Łowieckie.** Założo-  
ne w roku ubiegłym towarzystwo ło-  
wieckie należycie się rozwija. Ze  
wszystkich zakątków naszego powiatu  
zapisują się na członków myśliwi. Jak  
myśliwi interesują się sprawami towa-  
rzystwa dowodzi najlepiej liczba już  
będących członkami, która wynosi po-  
nad 100. Zarząd towarzystwa już wy-  
najął duże tereny łowieckie, na któ-  
rych w odpowiednim sezonie będzie  
urządzał zbiorowe polowania. Nie za-  
dawalniając się jednak już nabytymi  
terenami, zarząd towarzystwa łowiec-  
kiego w dalszym ciągu przejawia ruch-  
liwe zabiegi w celu nabycia innych te-  
renów, co najprawdopodobniej będzie  
uskutecznione ku zadowoleniu człon-  
ków myśliwych.

## OFIARY.

Ks. Józef Nitecki, Proboszcz z ziemi  
sieradzkiej, b. uczeń szkoły im. Fabianiego  
w dowód wdzięczności składa za pośred-  
nictwem „Gazety Radomskiej” 20 mil-  
jonów mk. na rzecz szkoły imienia F. Fa-  
bianiego.

Przypadającą na mój udział część za  
wydzierżawienie przez mych współników  
piekarni na wypiek mac, — w ilości 51 mi-  
lionów, przeznaczam na wpisy niezamoż-  
nych uczniów chrześcijan gimnaz. imienia  
„F. Fabianiego”

Mieczysław Świąciecki.

## PRACOWNIA

haftów, firanek i kap etaminowych

KALISKA 36

## ZAWIADAMIA

że przyjmuje suknie w ko-  
lorach do haftowania.

Przyjmuje również

## MERESZKI.

## Baczność!

Dnia 13 kwietnia o godz. 10 rano  
w Gmachu Kina odbędzie się  
nadzwyczajne ogólne zebranie  
Tow. Straży

celem wyboru Zastępcy Komendanta

**Gasto do pieczenia** na święta przy-  
jmuje piekarnia  
cukiernicza. Powiatowa 7, w podwórzu.

## NA SEZON WIOSENNY

Magazyn damskich kapeluszy

p. f. „DORA”

w Radomsku, Strzałkowska 5

Przygotował dąży wybór wy-  
kwintnych modnych kapeluszy  
damskich, oraz przyjmuje ob-  
stalanki i przeróbki  
po cenach przystępnych.

UWAGA! Dla pań nauczycielek i  
urzędniczek państwowych ceny zni-  
żone o 15%.

Zbiorniki- na wodę, olej, naftę,  
benzynę, spirytus i t. d.

== Cysterny kolejowe ==

Beczki pożarne i asenizacyjne.  
KONSTRUKCJE ŻELAZNE.

Remont kotłów parowych, loko-  
mobil i parowozów

Budowa kotłów parowych ==

== płomienno - rurkowych.

ZAKŁAD

ŻELAZNO - KOTLARSKI

A. BRAKSATOR

CZĘSTOCHOWA

ul. Wały prawe № 26

**Zginęły** trzy breloczki — medaljonik złoty,  
ołówceczek srebrny i pantofelek  
złoty. Łaskawy znalazca zechce złożyć  
do Redakcji za wynagrodzeniem, czy za-  
ofiarą na jakiś cel.

**Kwiaty** żywe i sztuczne. Kwiatarnia  
Częstochowska 10.

**Pies** przybłąkany do odebrania, ul. Do-  
bryszycza 15.

## ZAWIADOMIENIE.

JUŻ OTWARTY ZOSTAŁ

Handel Towarów Kolonialno - Spożywczych  
i Wyrobów cukierniczych

F. OPOLSKI

ul. Powiatowa № 13 w Radomsku

Dzięki poczynionym zabiegom skład mój będzie zaopatrzony  
w najświeższy wybór towarów z pierwszorzędných źródeł i tako-  
we będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych i konku-  
rencyjnych. Polecam się łaskawym względom Sz. Klienteli,  
licząc na poparcie i zaufanie.

Fr. OPOLSKI.



FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1904.



PRACOWNIA i MAGAZYN

OBUWIA

MĘSKIEGO, DAMSKIEGO

i DZIECINNEGO

NAJNOWSZE FASONY.

CENY KONKURENCYJNE.

NA SEZON! Wielki wybór

obuwia dzieciennego.

Piotra Generowicza w Radomsku

ulica Kaliska № 32.

Obuwie najnowszych fasonów.

Pierwszorzędna pracownia i magazyn obuwia  
damskiego i męskiego

WACŁAWA PĄGOWSKIEGO

Radomsko, ul. Krakowska № 10. (dom własny)

Wyrabia i posiada na składzie obuwie najmodniejszych fasonów  
z ostatniej doby.

Elegancja i szyk w wykonaniu nieustępują obuwii warszawskiemu

Ważne dla panów! Na sezon wiosenny duży wybór obuwia wykwintnego mę-  
skiego, damskiego i dzieciennego.

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W sobotę i niedzielę d 12 i 13 kwietnia b. r.

WYŚWIETLANY BĘDZIE OBRAZ

OJCIEC JEJ DZIECKA

Wspaniały dramat erotyczny w 6 aktach na tle wielkiej rewolucji francuskiej,

Odznaczony wielkim srebrnym medalem na międzynarodowej  
wystawie obrazów filmowych.

OSOBY:

Markiz da Chatelet	Księżę Luejan de Garmont, brat markizy
Markiza da Chatelet	Księżniczka de Soabise, jego narzeczona
Hrabia de Biron	Saint Just
Hrabia de Lille	Antonina, pokojowa markizy

W roli głównej: prześliczna MARY CHRISTIANS.

## GIEŁDOWY KURS WALUT.

W dn. 4 kwietnia płacono w Warszawie

Dolar 9.300.000 — 9.350.000

Funt szterling 40.600.000

Frank francuski 547.000

Złoty frank 1.800.000

Frank szwajcarski 1.640.000

Korona czeska 278.000

Korony austr. 131

Kurs franka waloryzacyj-  
nego na dzień 13 kwietnia 1.800.000

## Ceny zboża w Warszawie

Za 100 kilogr. czyli 244 funty:  
czystej wagi wraz z dostawą płacono:  
za żyto 23.000.000 mk., — za pszenicę  
42.000.000 mk., za owies 22.500.000 mk.

## HANDEL WIN

T. GUMUŁIŃSKI

Radomsko, Kaliska 13

Na nadchodzące Święta po-  
leca Szanownej klienteli to-  
wary pierwszego gatunku.  
WINA, LIKIERY, WÓDKI KRAJO-  
WE i ZAGRANICZNE.

PORTER i ALE ŻYWIECKIE.

PIWO POMORSKIE,

„ HABERBUSCHA Exportowe.

## Zebranie udziałowców kooperatywy

„RZEMIEŚLNIK“

odbędzie się nieodwołalnie w trzecim terminie  
w Niedzielę d. 13 kwietnia b.r.

w Resursie Rzemieśln o g. 3 po poł.

Odłożenie terminu na jeden tydzień nastąpiło z po-  
vodu niedyspozycji jednego z członków zarządu p.  
M. S.Niezależnie od powyższego ogłoszenia  
udziałowcy otrzymają osobiste zaproszenia  
na zebranie.

## Stowarzyszenie Spożywców „Zorza“

w Radomsku

zawiadamia swych członków, że  
w Niedzielę d. 13 b. m.o godz. 4-cj po południu w lokalu  
Polskiej Macierzy Szkolnej odbę-  
dzie się NIEODWOŁALNIERoczne Walne Zebranie  
Sprawozdawcze

ZARZĄD.